

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Łukowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Edyta Cieliszak

Protokolant st. sekr. sądowy Beata Siestrzewitowska

w obecności prokuratora Jolanty Świerczewskiej- Zarzyckiej, Jolanty Niewęgłowskiej

po rozpoznaniu dnia 19 kwietnia, 19 maja, 1 września i 7 października 2016 roku sprawy:

W. W. (1) s. A. i H. z domu S. ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od miesiąca września 2008 roku, dnia bliżej nieustalonego do dnia 26 listopada 2013 roku w miejscowości P. gminy S. powiatu Ł. województwa (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną Z. W. (1) w ten sposób, że wszczywał awantury w trakcie, których wyzywał ją słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, znieważał, złośliwie krytykował, kontrolował jej relacje z rodziną poprzez utrudnianie spotkań i rozmów, groził zabójstwem, uporczywie nękał wzbudzając uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia a także naruszał jej nietykalność cielesną w ten sposób, iż szarpał, popychał, zadawał uderzenia rękami i kopał nogami po ciele przy czym w dniu 8 września 2012 roku zadając uderzenia rękami po ciele oraz popychając spowodował u niej obrażenia ciała w postaci krwiaka podskórnego w czwartej przestrzeni międzyżebrowej po stronie prawej w linii przymostkowej, krwiaki (dwa) podskórne na prawym ramieniu, krwiak podskórny na prawym przedramieniu oraz cechy stłuczenia klatki piersiowej w tylnej części po stronie prawej w okolicy prawego gruczołu piersiowego co naruszyło prawidłowe funkcjonowanie jej orgazmu na okres poniżej siedmiu dni

to jest o czyn z art. 207 § 1kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

II. w dniu 16 sierpnia 2011 roku w miejscowości P. gminy S. powiatu Ł. województwa (...) groził zabójstwem córce A. W., czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona

to jest o czyn z art. 190 § 1 kk

orzeka:

przy zastosowaniu art. 4§ 1k.k

oskarżonego W. W. (1) uznaje za winnego dokonania zarzuconych mu czynów z tym, że przyjmuje, iż czyn z pkt I był popełniony od sierpnia 2011 roku do 26 listopada 2013 roku i eliminuje z jego opisu słowa "kopał nogami po ciele" i za czyn ten na podstawie art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk skazuje go a na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 §3 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata, na podstawie art. 46§2 kk zasądza od oskarżonego na rzecz Z. W. (1) kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych tytułem nawiązki; za czyn z pkt II aktu oskarżenia na podstawie art. 190 §1 kk skazuje go i wymierza mu karę grzywny w ilości 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 (piętnaście) złotych; zasądza od oskarżonego na rzecz Z. W. (1) 708, 48 (siedemset osiem złotych 48/ 100)

tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 330 (trzysta trzydzieści) złotych tytułem opłaty oraz 422, 02 (czteryście dwadzieścia dwa 02/100) złotych tytułem wydatków.

POUCZENIE

1. W terminie zawitym 7 (siedmiu) dni od daty ogłoszenia wyroku strona, podmiot określony w art. 416, a gdy ustawa przewiduje doręczenie wyroku, od daty jego doręczenia, strona, a w wypadku wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, wydane na posiedzeniu, także pokrzywdzony / pokrzywdzona, mogą złożyć wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Sporządzenie uzasadnienia z urzędu nie zwalnia strony, wymienionego podmiotu oraz pokrzywdzonego / pokrzywdzonej od złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia. Wniosek składa się na piśmie. Wniosek nie pochodzący od oskarżonego powinien wskazywać tego z oskarżonych, którego dotyczy.

Wniosek powinien zawierać: oznaczenie organu, do którego jest skierowany, oraz sprawy, której dotyczy; oznaczenie oraz adres wnoszącego pismo; treść wniosku; datę i podpis składającego pismo. Za osobę, która nie może się podpisać, pismo podpisuje osoba przez nią upoważniona, ze wskazaniem przyczyny złożenia swego podpisu. We wniosku należy wskazać, czy dotyczy całości wyroku czy też niektórych czynów, których popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu / oskarżonej, bądź też jedynie rozstrzygnięcia o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu. Wniosek nie pochodzący od oskarżonego / oskarżonej powinien również wskazywać oskarżonego / oskarżoną, którego / której dotyczy § 2. Dla oskarżonego pozbawionego wolności, który nie ma obrońcy i nie był obecny podczas ogłoszenia wyroku, termin wymieniony w § 1 biegnie od daty doręczenia mu wyroku.

3. 3 (art. 119 k.p.k. i art. 422 § 1 i 2 k.p.k.).

Czynność procesowa dokonana po upływie terminu zawitego jest bezskuteczna (art. 122 § 1 k.p.k.).

Do biegu terminu nie wlicza się dnia, od którego liczy się dany termin. Jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy, czynność można wykonać następnego dnia (art. 123 § 1 i 3 k.p.k.).

Termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, w polskim urzędzie konsularnym lub złożone przez żołnierza w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji odpowiedniego zakładu, a przez członka załogi polskiego statku morskiego – kapitanowi statku (art. 124 k.p.k.).

Jeżeli niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawitym terminie 7 (siedmiu) dni od daty ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana (art. 126 § 1 k.p.k.).

2. Od wyroku sądu pierwszej instancji stronom, podmiotowi określonemu w art. 416, a pokrzywdzonemu / pokrzywdzonej od wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, wydane na posiedzeniu, przysługuje apelacja (art. 444 § 1 k.p.k.).²⁾

3. Termin zawity do wniesienia apelacji wynosi 14 (czternaście) dni i biegnie dla każdego uprawnionego od daty doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem (art. 122 § 2 k.p.k. i art. 445 § 1 k.p.k.).

4. Apelację wnosi się na piśmie do sądu, który wydał zaskarżony wyrok (art. 428 § 1 k.p.k.).

5. Oskarżony / oskarżona ma prawo do korzystania przy sporządzeniu apelacji z pomocy ustanowionego przez siebie obrońcy (art. 6 k.p.k. i art. 83 § 1 k.p.k.), a strona inna niż oskarżony / oskarżona może ustanowić pełnomocnika (art. 87 § 1 k.p.k.). Do czasu ustanowienia obrońcy przez oskarżonego / oskarżoną pozbawionego / pozbawioną wolności, obrońcę może ustanowić inna osoba (art. 83 § 1 k.p.k.). Apelacja od wyroku sądu okręgowego, która nie pochodzi od prokuratora lub pełnomocnika będącego radcą prawnym, powinna być sporządzona i podpisana przez adwokata lub radcę prawnego (art. 446 § 1 k.p.k.).

6. Wydatki związane z ustanowieniem obrońcy albo pełnomocnika wykląda strona, która go ustanowiła (art. 620 k.p.k.).

7. Oskarżony / oskarżona / pokrzywdzony / pokrzywdzona w wypadku wydania na posiedzeniu wyroku warunkowo umarzającego postępowanie / oskarżyciel posiłkowy / oskarżyciel prywatny nieposiadający / nieposiadająca obrońcy / pełnomocnika może złożyć wniosek o wyznaczenie obrońcy / pełnomocnika w celu sporządzenia apelacji. Wnioskujący może zostać obciążony kosztami wyznaczenia takiego obrońcy / pełnomocnika (art. 444 § 2 i 3 k.p.k.).

8. Obrońca / pełnomocnik z urzędu wyznaczany jest z listy obrońców / pełnomocników lub jest pozbawiony wolności (art. 81a § 1 k.p.k. i art. 88 zd. 2 k.p.k.).

9. Wniosek o wyznaczenie obrońcy / pełnomocnika z urzędu prezes sądu, sąd lub referendarz sądowy rozpoznaje niezwłocznie. Jeżeli okoliczności wskazują na konieczność natychmiastowego podjęcia obrony / reprezentacji, prezes sądu, sąd lub referendarz sądowy, telefonicznie lub w inny sposób stosownie do okoliczności, powiadamia stronę oraz obrońcę / pełnomocnika o wyznaczeniu obrońcy / pełnomocnika z urzędu (art. 81a § 2 i 3 k.p.k. i art. 88 zd. 2 k.p.k.).

10. Strona może mieć jednocześnie nie więcej niż trzech obrońców albo pełnomocników (art. 77 k.p.k. i art. 88 zd. 2 k.p.k.).

11. Apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 k.p.k.).

12. Apelację co do kary uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych (art. 447 § 2 k.p.k.).

13. Apelację co do środka karnego uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o środkach karnych. Zaskarżyć można również brak rozstrzygnięcia w przedmiocie środka karnego (art. 447 § 3 k.p.k.).

14. 3W apelacji można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia (art. 447 § 4 k.p.k.).

15. Podstawą apelacji nie może być błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia, oraz rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka, związane z treścią zawartego porozumienia w sprawie wydania wyroku skazującego, wymierzenia określonej kary lub środka karnego, orzeczenie przypadku lub środka kompensacyjnego lub rozstrzygnięcia w przedmiocie poniesienia kosztów procesu (art. 447 § 5 k.p.k.).

16. Prezes sądu pierwszej instancji odmówi przyjęcia apelacji, jeżeli apelacja zostanie wniesiona po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalna z mocy ustawy (art. 429 § 1 k.p.k.).

17. Jeżeli oskarżony / oskarżona jest nieletni / nieletnia lub ubezwłasnowolniony / ubezwłasnowolniona, jego / jej przedstawiciel ustawowy lub osoba, pod której pieczęcią oskarżony / oskarżona pozostaje, może podejmować na jego / jej korzyść wszelkie czynności procesowe, a przede wszystkim wnosić środki zaskarżenia, składać wnioski oraz ustanowić obrońcę (art. 76 k.p.k.).

18. (inne informacje wskazane przez sąd, nieuwzględnione w pkt 1-17) ³⁾

Wyjaśnienie:

W treści pouczenia, w nawiasach wskazano między innymi podstawę prawną danego twierdzenia; użyty skrót „k.p.k.” oznacza ustawę z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, której tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 1997 r. Nr 89, poz. 555 i niektórych Dziennikach opublikowanych później.

- 1) stosuje się w sprawach o przestępstwa, z wyłączeniem spraw o przestępstwa skarbowe
- 2) o ile przepisy nie stanowią inaczej; jeśli przepis stanowi inaczej to należy pouczyć strony stosownie do brzmienia tego przepisu
- 3) uwzględnia się, o ile sąd tak postanowi

Sygn. akt II K 1051/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Rejonowy w Łukowie ustalił następujący stan faktyczny:

W. W. (1) i Z. W. (1) są małżeństwem od niemal czterdziestu lat, do dnia 14 września 2012 roku małżonkowie zamieszkiwali w miejscowości P., gm. gm. S. i prowadzili wspólnie gospodarstwo rolne. Wskazanego dnia W. W. (1) wyprowadził się z domu i zamieszkał w miejscowości K., gm. J., gdzie wspólnie z bratem J. W. (1) prowadzi obecnie gospodarstwo rolne. Ze związku małżeńskiego W. posiadają dwoje dorosłych dzieci. Syna Ł., który z żoną i dziećmi mieszka w domu rodziców zajmując jego górną kondygnację i córkę A. W., która ze swą rodziną mieszka w W.. W małżeństwie W. i Z. W. (2) od wielu lat relacje wymienionych nie były poprawne. Konflikt między małżonkami rozpoczął się w 2008 roku, kiedy po śmierci ojca Z. W. (1), W. W. (1) zaczął ograniczać swej żonie kontakty z członkami jej rodziny, utrudniając spotkania z nimi, nie akceptując ich wizyt na swej posesji. Ponadto wymieniony coraz częściej przebywał poza domem, samodzielnie podejmował decyzje dotyczące prowadzenia gospodarstwa, czy też kwestii finansowych, nie konsultował ich z żoną, z którą unikał rozmów, lekceważył, wypominał, że pochodzi z biednej rodziny. Z biegiem czasu negatywne zachowania W. W. (1) wobec małżonki przybierały na sile. Wymieniony nie odzywał się do żony, zaś podejmowane przez nią próby nawiązania z mężem kontaktu i porozumienia kończyły się kłótniami i wyzwiskami. W marcu 2010 roku W. W. (1) wyprowadził się z pomieszczeń, które zajmował wspólnie z żoną i zamieszkał w oddzielnym pokoju. Między małżonkami coraz częściej dochodziło do sprzeczek i awantur. W. W. (1) twierdził, iż żonie nic się nie należy, ponieważ zamieszkała u niego i nic do majątku nie wniosła. Nie pozwalał jej wtrącać się do spraw dotyczących gospodarstwa, wypominał, iż pobiera ona środki finansowe z jego konta. Od września 2008 roku w małżeństwie W. dochodziło do kłótni pod byle pretekstem, które inicjował W. W. (1) wówczas, gdy żona próbowała z nim rozmawiać. Takie zachowanie męża dręczyło i wyczerpywało psychicznie Z. W. (1). Z uwagi zaś na fakt, iż wymieniony zamieszkał oddzielnie i często przebywał poza miejscem zamieszkania między małżonkami dochodziło do scysji podczas, których Z. W. (1) wypominała mężowi, iż ją zdradza, miała pretensję, że mąż nie rozmawia z nią i nie okazuje zainteresowania. Konflikt nasilił się w lipcu 2011 roku, kiedy to wymieniona podsłuchiwała rozmowę telefoniczną męża z kobietą, której treść dała jej podstawy do stwierdzenia, iż doszło do zdrady małżeńskiej. Od tego czasu W. W. (1) mniej czasu poświęcał pracy w gospodarstwie, do domu wracał późnym wieczorem lub nawet rano. Od sierpnia 2011 roku zachowanie wymienionego pogorszyło się, był on zuchwały, z pogardą odnosił się do żony, lekceważył ją, poniżał, pod byle pretekstem wszczynał awantury podczas, których wyzywał słowami wulgarnymi i obelżywymi żonę, groził jej zabójstwem, ale także szarpał, popychał i zadawał uderzenia rękami, znęcając się nad nią fizycznie i psychicznie. Jedną z takich awantur miała miejsce w dniu 13 sierpnia 2011 roku, kiedy to po powrocie do miejsca zamieszkania W. W. (1) został zapytany przez żonę, gdzie był. Wówczas wymieniony oświadczył, że nie musi się jej tłumaczyć. Natomiast, kiedy Z. W. (1) wypominała mężowi, że ją zdradza wywołało to jego silną agresję, którą skierował wobec niej chwytając ją za ramiona, popchnął na ścianę, po czym uderzał jej głową o ścianę grożąc jednocześnie, że pozbawi ją życia. W trakcie tego zajścia W. W. (1) uderzał swą żonę rękami oraz wyzywał ją wulgarnie. Świadkiem tego zdarzenia była A. W., która wezwała Policję. Interwencję tego dnia przeprowadzili funkcjonariusze z KP w A. A. (2) i A. K.. W trakcie czynności przeprowadzanych przez Policję W. W. (1) spał. Natomiast Z. W. (1) i A. W. obawiając się ze strony wymienionego następnych ataków agresji, nie chciały go budzić. W dniu 16 sierpnia 2011 roku doszło do kolejnej awantury między małżonkami W.. Tego dnia wymienieni spotkali się przy banku w S., w którym W. W. (1) miał swój rachunek bankowy, a do którego upoważniona była jego żona. Wówczas to wymieniony groził żonie zakazując pobrania gotówki z konta, „że jeśli weźmie pieniądze, to nie ma po co wracać do domu”, wulgarnie

przy tym wyzywając ją. Tego dnia wymieniona nie wypłaciła pieniędzy, zaś po powrocie do domu zamierzała dokonać z mężem ustaleń dotyczących ich spraw finansowych. A. W., która towarzyszyła matce poprosiła ojca o rozmowę, ale ten zdenerwował się i chwycił leżącą w pobliżu hulajnogę, uniósł ją nad głowę wymienionej i zagroził, że ją zabije. Wymieniona bardzo przestraszyła, że ojciec w złości i napadzie agresji może spełnić tę groźbę, dlatego prosiła ojca, aby się uspokoił. Również przebywająca w pobliżu Z. W. (1) prosiła wymienionego, aby nie robił krzywdy ich córce. Kobiety płakały, ponieważ bały się W. W. (1). Wymieniony w pewnym momencie odrzucił hulajnogę i chwycił córkę za ramiona uniósł ją do góry, po czym odepchnął na metalowy płot znajdujący się w pobliżu. Następnie chwytając ją za nadgarstek ciągnął w kierunku bramy, kopiąc w tym czasie wymienioną w pośladki, po czym wypchnął córkę z podwórka zakazując wstępu na posesję. O zaistniałym zdarzeniu A. W. zawiadomiła miejscową jednostkę Policji, której funkcjonariusze A. K. i M. M. (1) niezwłocznie przybyli na miejsce i przeprowadzili rozmowę z uczestnikami zajścia. Po zaistniałym zdarzeniu A. W. nie odwiedzała rodziców ze strachu przed ojcem. Jednak utrzymywała ona kontakt telefoniczny z matką, co nie podobało się W. W. (1), który również z tego powodu inicjował awantury, w trakcie których krzyczał na żonę, zabraniając jej kontaktowania się z córką, wrywał telefon, wyzywał i szarpał. Wymieniony stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec żony pod byle pretekstem, zachowania takie przejawiał w domu, z reguły kiedy nie było w pobliżu innych osób. Zdarzało się jednak, że odgłosy awantury, które inicjował W. W. (1) słyszeli syn i synowa wymienionego, którzy zajmowali pomieszczenia na piętrze domu. Takie zajście miało miejsce w dniu 8 września 2012 roku. Tego dnia W. W. (1) wbiegł do mieszkania, w którym przebywała jego żona, był bardzo nerwowy wykrzykiwał wobec niej słowa wulgarne grożąc zabójstwem. Po czym podszedł do Z. W. (1) i uderzył ją pięścią w klatkę piersiową. Następnie rękami zadawał jej kolejne uderzenia w tę okolicę ciała, a także szarpał ją rozrywając wymienionej bluzkę, którą miała na sobie. Odgłosy awantury usłyszała przebywająca w swym mieszkaniu synowa wymienionych E. W., która słysząc wołanie o pomoc Z. W. (1) zeszła na dół. W tym czasie W. W. (1) krzyczał na swą żonę i kazał synowej wracać do siebie, popychając ją na schodach. E. W. wróciła do swego mieszkania, skąd telefonicznie o zaistniałym zajściu zawiadomiła najbliższą jednostkę Policji. Z. W. (1) również próbowała uciec przed awanturującym się mężem do mieszkania syna i synowej, jednak W. W. (1) pobiegł za nią i ponownie szarpał ją tak, iż zupełnie zdarł z niej bluzkę, a nadto popychał i zadawał kolejne uderzenia. Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji z KP w A. w osobach K. B. i M. L.. Z uwagi na przedmiotowe zgłoszenie została sporządzona notatka urzędowa dotycząca stosowania przemocy w rodzinie przez W. W. (1), tzw. niebieska karta. W. W. (1) oddalił się przed przybyciem funkcjonariuszy Policji. Po zaistniałym zdarzeniu Z. W. (1) odczuwała dolegliwości bólowe i doznała obrażeń ciała, dlatego udała się do lekarza, który po zbadaniu wymienionej w sporządzonej w dniu 10 września 2012 roku opinii sądowo-lekarskiej stwierdził u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia sutka prawego z żywą bolesnością palpacyjną, krwiaka podskórnego w rzucie żebra, w linii przymostkowej prawej o wymiarach 1,5 cm x 1,5 cm. barwy sinożółtej, stłuczenia tylnej prawej ściany klatki piersiowej w części dolnej, krwiaka podskórnego przyśrodkowo-tylnej części ramienia prawego, w 1/3 dolnej o wymiarach około 8 cm. x 5 cm. barwy fioletowo-sinożółtej, krwiaka podskórnego bocznotylniej powierzchni ramienia prawego w 1/3 środkowej barwy sino-fioletowo-żółtej, o wymiarach około 6 cm. x 5 cm., krwiaka podskórnego tylnoprzyśrodkowej, 1/3 bliższej części przedramienia prawego o wymiarach około 5 cm. x 4 cm. barwy fioletowo-sinej, które mogły powstać w wyniku chwycenia za klatkę piersiową i pchnięcia na ścianę oraz szarpania za prawą kończynę górną w dniu 8 września 2012 roku i naruszyły one prawidłowe funkcje organizmu na okres poniżej 7 dni. We wrześniu 2012 roku miało miejsce jeszcze jedno zajście z udziałem W. W. (1), kiedy małżonkowie W. przebywali w oborze wykonując prace obrządkowe przy inwentarzu. W pewnym momencie W. W. (1), który doił krowę spadła dojarka. Wymieniony zdenerwował się na swą żonę oskarżając ją, że stało się to przez nią, ponieważ „się obok niego kręci”. Wówczas podbiegł do żony chwytając ją za ramiona i kilka razy uderzył nią o ścianę, a następnie wylał na nią wodę i założył jej wiadro na głowę. Z. W. (1) zaczęła płakać i wówczas z pomocą pospieszył jej syn Ł.. Po zaistniałym zajściu W. W. (1) wyprowadził się z domu zajmowanego z żoną w P. do miejscowości K., zabierając w dniu 15 września 2012 roku część dobytku i inwentarza gospodarskiego. Ponadto wymieniony cofnął upoważnienie swej żonie do rachunku bankowego, na którym zgromadzone były środki finansowe stanowiące dochód z gospodarstwa rolnego, które wspólnie prowadzili wymienieni, pozostawiając ją bez środków do życia. Mimo wyprowadzki W. W. (1) nadal często odwiedzał miejsce zamieszkania swej żony, nawet kilkakrotnie w ciągu tygodnia. Wizyty te miały na celu kontrolowanie żony, której wymieniony robił zdjęcia bez jej zgody, uparczywie nękał ją wzbudzając w niej poczucie zagrożenia przez to, iż wielokrotnie wypominał jej, iż mieszka ona u niego, nie ma swojego majątku, nic jej się nie należy i zagroził, że z majątkiem, z którego ona korzysta zrobi co

zechce, a ponadto złośliwie krytykował wymienioną, groził jej zabójstwem twierdząc, że jak ją zabije to posiedzi kilka lat i będzie miał spokój. Z. W. (1) bała się męża i była od niego zależna, ponieważ mieszkała w domu stanowiącym jego własność. Wymieniony wywoził sprzęty, narzędzia i inne składniki majątku, nie pozwalając żonie wtrącać się w sprawy majątkowe. Ponadto zabraniał on swej żonie spotykania się w jej miejscu zamieszkania z rodziną – matką i rodzeństwem. Przyjeżdżając do miejscowości P. W. W. (1) pod byle pretekstem wszczynał awantury z żoną stosując wobec niej przemoc psychiczną i fizyczną. Wszystkie jego wizyty w miejscu zamieszkania żony miały na celu zabieranie kolejnych składników majątku i dręczenie żony, która coraz gorzej radziła sobie z zaistniałą sytuacją. Zachowanie męża uniemożliwiało jej normalne funkcjonowanie. Jedną z takich wizyt W. W. (1) miała miejsce w dniu 8 sierpnia 2013 roku. Tego dnia Z. W. (1) odwiedziła jej matka R. C. oraz siostra T. S. z mężem. W czasie tego spotkania rodzinnego przybył na posesję W. W. (1), którego bardzo rozżłościł fakt, iż wbrew jego woli żona przyjmuje swą rodzinę w jego domu. Z uwagi na powyższe wymieniony zaczął wulgarnie wypraszać gości żony z posesji, a nadto wyzywał słowami nieprzyzwoitymi siostrę Z. W. (1) i szarpał wymienioną. Skutkiem tego zajścia była interwencja policyjna. Po zaistniałym zdarzeniu w dniu 12 sierpnia 2013 roku Z. W. (1) nie mogąc już dłużej znieść przestępczego zachowania męża, który upokarzał ją i dręczył psychicznie, ale i stosował wobec niej przemoc fizyczną zawiadomiła Prokuraturę Rejonową w Łukowie o psychicznym i fizycznym znęcaniu się nad nią przez W. W. (1).

Skutkiem powyższego doniesienia o przestępstwie było wszczęcie w dniu 6 września 2013 roku dochodzenia w przedmiotowej sprawie. Mimo toczącego się postępowania przygotowawczego W. W. (1) nie zmienił swego zachowania i nadal stosował przemoc wobec żony. W dniu 22 lutego 2014 roku postawiono wymienionemu zarzuty popełnienia przestępstw wyczerpujących dyspozycję art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 190 § 1 kk. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia W. W. (1) został oskarżony o to, że: w okresie od miesiąca września 2008 roku, dnia bliżej nieustalonego do dnia 26 listopada 2013 roku w miejscowości P. gminy S. powiatu Ł. województwa (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną Z. W. (1) w ten sposób, że wszczynał awantury w trakcie, których wyzywał ją słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, znieważał, złośliwie krytykował, kontrolował jej relacje z rodziną poprzez utrudnianie spotkań i rozmów, groził zabójstwem, uporczywie nękał wzbudzając uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia a także naruszał jej nietykalność cielesną w ten sposób, iż szarpał, popychał, zadawał uderzenia rękami i kopał nogami po ciele przy czym w dniu 8 września 2012 roku zadając uderzenia rękami po ciele oraz popychając spowodował u niej obrażenia ciała w postaci krwiaka podskórnego w czwartej przestrzeni międzyżebrowej po stronie prawej w linii przymostkowej, krwiaki (dwa) podskórne na prawym ramieniu, krwiak podskórny na prawym przedramieniu oraz cechy stłuczenia klatki piersiowej w tylnej części po stronie prawej w okolicy prawego gruczołu piersiowego co naruszyło prawidłowe funkcjonowanie jej orgazmu na okres poniżej siedmiu dni, to jest o czyn z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz o to, że w dniu 16 sierpnia 2011 roku w miejscowości P. gminy S. powiatu Ł. województwa (...) groził zabójstwem córce A. W., czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, to jest o czyn z art. 190 § 1 kk.

W dniu 28 lutego 2014 roku do tut. Sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko W. W. (1). Postępowanie sądowe, które toczyło się pod sygn. akt II K 124/14 zakończyło się warunkowym umorzeniem postępowania karnego wobec W. W. (1) na okres próby w wymiarze dwóch lat w dniu 8 września 2014 roku. Wyrok uprawomocnił się 16 września 2014 roku. Natomiast postanowieniem z dnia 6 listopada 2015 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Łukowie podjęto postępowanie karne warunkowo umorzone w tej sprawie wobec W. W. (1) z uwagi na rażące naruszanie porządku prawnego przez wymienionego.

W. W. (1) nie był dotychczas karany za przestępstwa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie analizy materiału dowodowego w postaci: wyjaśnień oskarżonego W. W. (1) – k. 101v-102, 175-176 236-237, 243, 248, zeznań świadków: Ł. W. (1) – k. 238-239, S. K. – k. 97v, 239, E. W. – k. 21v, 82v-83, 239-240, Z. W. (1) – k. 4v-5v, 50v-51, 93v, 240-243, A. K. – k. 62v, 98v, 243-244, K. B. – k. 32v, 244, K. C. – k. 75v-77v, 245, A. W. – k. 120v, 245-248, R. C. – k. 79-80, 254-255, H. syty – k. 335-336, M. syty – k. 336-337, M. L. – k. 363-364, M. M. (1) – k. 364-365, J. W. (1) – k. 365-369, a ponadto na podstawie takich dowodów jak: notatki urzędowe o przemocy w rodzinie – k. 10-13, opinia sądowo-lekarska – k. 35, dane osobopoznawcze – k. 105, dane o karalności – k. 107, 125, 173, 201, zaświadczenie o stanie majątkowym

– k. 104, informacja z systemu teleinformatycznego dot. oskarżonego W. W. (1) – k. 230, informacja z Komisariatu Policji w A. – k. 274, kserokopia notatnika służbowego – k. 275- 278, 280-282, 284-287, 289-292, 294-297, 298-301, 303-310, 312-326, notatka urzędowa – k. 279, 283, 288, 293, 297a, 302, 311, karta informacyjna Szpitalnego Oddziału Ratunkowego SP ZOZ w Ł. dot. A. W. – k. 331.

Oskarżony **W. W. (1)** nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów. Składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem podał, iż zarzuty podniesione pod jego adresem są nieprawdziwe. W toku dochodzenia kategorycznie zaprzeczył temu, aby znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną, a nadto zakwestionował zarzut dotyczący kierowania gróźb zabójstwa pod adresem córki A.. Wyjaśnił, iż to żona ciągle awanturowała się, do tego stopnia, że nawet nie był on w stanie spokojnie zjeść posiłku. Wskazał, że często wychodził do innego pomieszczenia, kiedy żona prowokowała kłótnię. Wyjaśniając wymieniony podał, że Z. W. (1) z jego konta wykraśla mu 104000 złotych i sprzedała około 11 sztuk bydła podrabiając jego podpis na fakturze, o czym zawiadomił on Prokuraturę Rejonową w Łukowie. Ponadto oskarżony wskazał, że żona zabrała bez jego zgody biżuterię i inne składniki majątkowe o dużej wartości materialnej. Przyznał, że kłócił się on z żoną, ponieważ w obecności wnuków zarzucała mu, że ma on kochanki i trwoni pieniądze. Zaprzeczył zaś temu, aby w trakcie kłótni wyzywał żonę i podał, że to ona go znieważała i groziła, że „posadzi go do więzienia”. W. W. (1) w trakcie pierwszego przesłuchania wyjaśnił, że żona w trakcie kłótni prowokowała go, aby ją popchnął lub uderzył, ale on nigdy nie naruszył jej nietykalności cielesnej. Zaprzeczył również temu, aby spowodował u wymienionej obrażenia ciała. Wskazał, że uszkodzenia ciała, o których mowa w postawionym mu zarzucie powstały u jego żony na skutek upadku wymienionej z drzewa, o czym poinformował go siedmioletni wnuk. Wyjaśniając oskarżony podał, że nigdy nie groził córce zabójstwem, ale przyznał, że miała miejsce taka sytuacja, kiedy wygonił on wymienioną ze swej posesji w ten sposób, że wziął ją za rękę i wyprowadził z podwórka, a powodem powyższego był fakt, iż córka wyzywała go publicznie w S. przed budynkiem banku, kiedy przyjechała w towarzystwie swej matki po pieniądze.

Przed Sądem W. W. (1) zaprzeczając swemu sprawstwu podał, że jest zdziwiony treścią aktu oskarżenia. Wskazał, że wszystkie zarzuty kierowane pod jego adresem przez żonę są zmyślane. Podał, że w przedmiotowej sprawie było prowadzone postępowanie mediacyjne, na które się zgodził za namową adwokata i przyznał się do tego, czego nie zrobił. Stwierdził, iż żałuje tego i obecnie na pewno nie przystałby na takie zakończenie postępowania. Wyjaśnił on ponadto, że w okresie, którego dotyczą zarzuty miało miejsce tylko jedno zajście w obecności córki. Było to w 2014 lub 2013 roku, kiedy rozwoził on listy do głosowania przed wyborami, ponieważ był wówczas członkiem Rady Powiatu w Ł.. Wówczas żona z córką i synową jeździły za nim i śledziły go. Po powrocie do domu małżonka zarzuciła mu, iż wie, gdzie ma on kochankę i uderzyła go w twarz. Następnie zadawała mu uderzenia w plecy, po czym wyrzuciła wszystkie jego ubrania i kazała mu się wynosić. Oskarżony przyznał, że podczas tego zajścia, kiedy żona go uderzyła odepchnął ją i przewróciła się ona na wersalkę. Wyjaśniając stwierdził, że poza opisaną wyżej sytuacją nie stosował wobec żony żadnej przemocy i wskazał, iż to on był wielokrotnie prowokowany przez wymienioną do awantur.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W realiach przedmiotowej sprawy bezsporny zdaniem Sądu jest fakt, że między oskarżonym, a pokrzywdzoną Z. W. (1) istnieje poważny konflikt małżeński, którego główną przyczyną jest brak wzajemnego porozumienia trwający od co najmniej kilku lat. W związku z powyższym między małżonkami dochodziło do częstych kłótni i nieporozumień, w których zdarzało się, że uczestniczyli również inni domownicy lub członkowie rodziny W.. Powyższe potwierdza osobowy materiał dowodowy zgromadzony w toku przedmiotowego postępowania. W konflikcie tym dzieci wymienionych Ł. W. (1) i A. W., opowiedziały się po stronie matki, wobec której W. W. (1) stosował przemoc fizyczną i psychiczną wykorzystując swą przewagę majątkową, finansową i faktyczną nad wymienioną.

Na wstępie zauważyć należy, że rozważania Sądu w niniejszej sprawie skupiły się na ustaleniu, czy zachowania oskarżonego W. W. (1) wobec żony Z. W. (1) we wskazanym w przedmiotowym zarzucie okresie czasu, podczas wszczynanych awantur były przestępcze i wypełniały przesłanki, o których mowa w art. 207 § 1 kk, tj. psychicznego i fizycznego znęcania się nad wymienioną.

Zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie przyjęto, iż pojęcie „znęcania” oznacza systematycznie powtarzające się zachowanie złożone z jedno lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra takie jak: nietykalność cielesną, godność osobistą, czy wolność człowieka.

Tak więc, przez znęcanie się należy rozumieć umyślne zachowanie się sprawcy, które polega na intensywnym i dotkliwym zadawaniu cierpień fizycznych lub moralnych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek. Uzupełnienie powyższej definicji stanowi uchwała SN z dnia 9 czerwca 1976 roku, z której wynika, iż „ustawowe określenie znęca się oznacza działanie lub zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się w czasie albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie” (OSNKW 1976, nr 7-8, poz. 86). Przy czym należy tu zaznaczyć, że najczęściej występkiem z art. 207 § 1 kk realizowany jest przez wielokrotne zamachy sprawcy. (por. OSNKW 2002, nr 7-8, poz.55). Orzecznictwo SN potwierdza bowiem, iż przestępstwo znęcania się zostało w kodeksie skonstruowane, jako zachowanie z reguły wielodziałaniowe. Pojęcie znęcania się w podstawowej postaci, ze swej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę w pewnym przedziale czasu zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Zatem, poza szczególnymi przypadkami, dopiero pewna suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 207 § 1 kk (post. SN z dnia 11 grudnia 2003 roku, V KK 49/03, LEX nr 108048).

W ocenie Sądu powyższa definicja znajduje odzwierciedlenie w zachowaniu oskarżonego względem żony, ponieważ zebrany w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy wskazuje na fakt, iż jego działania były dokuczliwe, dotkliwe, intensywne i częste, naruszały przy tym godność osobistą i wolność pokrzywdzonej, powodując tym samym niewątpliwie cierpienia moralne u ofiary tej psychicznej przemocy, a ponadto wielokrotnie powtarzały się. W ocenie Sądu przestępcze zachowania W. W. (1) polegające na psychicznym i fizycznym znęcaniu się nad żoną miały miejsce w okresie od sierpnia 2011 roku, kiedy to wymieniony po tym, jak żona zaczęła przejawiać do niego pretensję, o to, że ją zdradza stał się pewny siebie, agresywny i bezkarny, od tego czasu awanturował się z żoną pod byle pretekstem stosując wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną, okazując jej swą wyższość, podkreślając, iż jest od niego zależna, dręcząc złośliwościami i wyzywając, a nadto niejednokrotnie szarpiąc, popychając, uderzając rękami po ciele. Dowodem powyższego była interwencja policyjna przeprowadzona w dniu 13 sierpnia 2011 roku, po jednej z takich awantur. Datą końcową okresu, w którym oskarżony znęcał się nad żoną jest 26 listopada 2013 roku, kiedy to pokrzywdzona Z. W. (1) złożyła zeznania, w których opisała, iż oskarżony kontynuuje przestępcze zachowania wobec niej nieprzerwanie mimo toczącego się postępowania w niniejszej sprawie. We wskazanym okresie czasu oskarżony wszczywał awantury domowe w trakcie, których wyzywał swą żonę słowami wulgarnymi i obelżywymi, znieważał, złośliwie krytykował, groził zabójstwem, ale także kontrolował jej relacje z rodziną poprzez utrudnianie rozmów i spotkań, uporczywie nękał wzbudzając w Z. W. (1) poczucie zagrożenia. Przestępcze działania oskarżonego przybierały postać nie tylko psychicznego znęcania się nad wymienioną, ale także i przemocy fizycznej w postaci szarpania za ubrania, popychania, zadawania uderzeń rękami, które to działania przestępcze oskarżonego wobec żony w dniu 8 września 2012 roku spowodowały u wymienionej obrażenia ciała naruszające jej funkcje organizmu na okres poniżej dni siedmiu. Potwierdzają to bowiem dowody w postaci opinii sądowo-lekarskiej dotyczącej obrażeń ciała powstałych u Z. W. (1), ale także zeznania przesłuchanych w sprawie świadków tj. pokrzywdzonej, ale także dzieci oskarżonego i jego synowej, a w sposób pośredni, także funkcjonariuszy Policji, którzy przeprowadzali interwencje w rodzinie W. w okresie od sierpnia 2011 roku.

Ponadto wskazać należy, iż W. W. (1) realizując swe przestępcze działania wobec najbliższych - działając złośliwie i umyślnie oprócz tego, że wszczywał awantury zadając cierpienie moralne, ale także i fizyczne swej żonie, to ponadto w trakcie jednej z awantur, w której uczestniczyła jego córka A. W. groził wymienionej pozbawieniem życia, czym wzbudził w wymienionej uzasadnioną obawę, że groźba ta zostanie spełniona.

Analizując zgromadzony materiał dowodowy w pierwszej kolejności należy odnieść się do wyjaśnień W. W. (1), w których zaprzecza on prawdziwości postawionych mu zarzutów i stwierdzić należy, że nie sposób uznać ich za wiarygodne, ponieważ są one sprzeczne z pozostałymi dowodami, które wskazują na sprawstwo oskarżonego w

zakresie wszystkich zarzuconych mu przestępstw. W. W. (1) poza powtarzaniem swojego przekonania o niewinności i jednocześnie o nagannym zachowaniu względem niego żony, która go ciągle prowokowała do tego, aby ją popychał lub uderzał, nie był w stanie podać logicznych argumentów na poparcie swoich twierdzeń, iż członkowie rodziny bezpodstawnie go oskarżają o popełnienie czynów będących przedmiotem niniejszego postępowania. Wyjaśniając podał jedynie, że wszystkie zarzuty zmyślane są przez żonę, której zależy na tym, aby umieścić go w zakładzie karnym i oskarżał wymienioną o zawłaszczanie składników jego majątku przez wymienioną. W prezentowanej własnej wersji zdarzeń oskarżony utrzymywał, iż jego zachowanie wobec najbliższych jest zgodne z prawem. Podał on, że to żona awanturowała się z nim i naruszała jego nietykalność cielesną zadając mu uderzenia w twarz i plecy, ale także wyzywała go. Odnosząc się do przedmiotowego postępowania karnego, które zostało warunkowo umorzone, po tym jak zawarł on ugodę z pokrzywdzonymi i przyznał się do winy stwierdził, iż był niewinny, ale za namową mecenasa przyznał się i wyraził zgodę na takie zakończenie postępowania. Powyższe stwierdzenia oskarżonego nie korelują jednak z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu, zaś stanowią jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za dokonanie przedmiotowego czynu.

Reasumując należy stwierdzić, że wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie w części, tj. w tym zakresie, w jakim przyznał on, iż faktycznie pomiędzy nim, a żoną od lat istnieje konflikt, a także, że dochodziło niejednokrotnie do wzajemnych kłótni i scysji między nimi. Jednak fakt, iż oskarżony nie potrafi porozumieć się z żoną w zakresie codziennego funkcjonowania i nie chce z nią wspólnie prowadzić gospodarstwa domowego i rolnego nie upoważnia go do nieustannego wszczynania awantur i podejmowania działań bezprawnych w postaci znęcania się nad wymienioną. Usprawiedliwienia dla zachowania oskarżonego nie były także w stanie stworzyć podawane przez niego fakty mające przekonać o nagannym zachowaniu żony, która bez powodu go prowokuje, bowiem w przypadku zaistnienia nieporozumień w zakresie zamieszkiwania w obrębie jednej posesji, czy też prowadzenia wspólnego gospodarstwa ich usunięciu służą środki prawnie dozwolone i o wiele mniej drastyczne, niż psychiczne i fizyczne znęcanie się nad osobami najbliższymi. Ponadto w ocenie Sądu na wiarę nie zasługują także te wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzecza on temu, iż kierował on w dniu 16 sierpnia 2011 roku groźby zabójstwa pod adresem córki A. W.. Nielogiczne są bowiem twierdzenia oskarżonego, iż tylko wyprowadził wymienioną ze swej posesji, za to, że wcześniej wyzywała go ona w miejscu publicznym, bowiem nie znajdują one potwierdzenia w zgromadzonych dowodach, z których jednoznacznie wynika, iż wymieniony wskazanego dnia kierował groźby zabójstwa wobec córki, które wzbudziły w niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

Dla potwierdzenia powyższych wywodów omówienia wymagają zeznania pokrzywdzonych oraz przesłuchanych w sprawie świadków, będące w sprawie niniejszej dowodami zasadniczymi, wobec pośredniego charakteru zeznań pozostałych świadków – funkcjonariuszy Policji przeprowadzających interwencje w miejscu zamieszkania Z. W. (1).

W ocenie Sądu świadkowie Z. W. (1), A. W., Ł. W. (1), E. W., K. C. i R. C. w sposób logiczny, spójny, konsekwentny i zasadniczo zgodny ze sobą opisali zachowania oskarżonego, przekonując o wiarygodności swoich zeznań i rzeczywistym zaistnieniu podawanych faktów. Niewątpliwie jednak największą wiedzę o przestępczych zachowaniach oskarżonego miały pokrzywdzone.

Z zeznań pokrzywdzonej Z. W. (1) wynika jednoznacznie, że mąż znęcał się nad nią psychicznie i fizycznie w okresie czasu ustalonym w wyroku tj. od sierpnia 2011 roku. Wymieniona, która w toku przedmiotowego postępowania kilkakrotnie była przesłuchiwana w charakterze świadka podawała niezmiennie, że w 2008 roku pogorszyły się relacje między nią, a mężem, zaś od września 2008 roku wymieniony przestał się do niej odzywać, nie konsultował z nią decyzji związanych z prowadzeniem gospodarstwa, wydatkami finansowymi, nie rozmawiał z nią nawet odnośnie spraw dotyczących życia codziennego, sam planował swą przyszłość. Wymieniona podała, że początkowo próbowała skłonić męża do rozmowy, jednak on nie wykazywał woli do konwersacji. Ponadto w tym okresie często przebywał poza domem i ciągle miał do załatwienia jakieś ważne sprawy. Pokrzywdzona podała, że kiedy próbowała rozmawiać z mężem to jej starania kończyły się kłótniami i wyzwiskami. Z relacji wymienionej wynika jednoznacznie, że dopiero w 2011 roku sytuacja w ich związku pogorszyła się, a jej mąż nabrał pewności siebie, stał się agresywny, po tym jak ujawniła ona fakt, iż wymieniany ją zdradza. W zeznaniach Z. W. (1) wyraźnie wskazała, że po tym jak w lipca 2011 roku „wykryła zdradę” i oznajmiła to mężowi, to on od tego czasu stał się agresywny, awanturował się, poniżał ją, wyzywał

wulgarnie określając „śmieciem, szmatą, czy też k...”, ponadto wielokrotnie groził jej zabójstwem stwierdzając, „że ją zabije i będzie miał spokój, posiedzi kilka lat i będzie miał z głowy”, krytykował, upokarzał strasząc, iż cały majątek jest jego własnością. Z. W. (1) opisywała w swych zeznaniach konkretnie sytuacje, które zaistniały w okresie od sierpnia 2011 roku i stanowiły wyraz psychicznego i fizycznego znęcania się nad nią przez oskarżonego. Pokrzywdzona wskazała, że jedna z bardziej drastycznych awantur miała miejsce w sierpniu 2011 roku, kiedy to mąż wrócił do domu, a ona powiedziała mu, że wie, iż był on u kobiety, co wywołało wielką złość oskarżonego i doszło między nimi do kłótni, w trakcie której wymieniony złapał ją za ramiona i uderzył jej głową o ścianę tak, że połamała się spinka, którą miała we włosach. Wówczas świadkiem tego zdarzenia, jak wskazała wymieniona, była ich córka A. W., która wezwała Policję. Ponadto zeznając Z. W. (1) podała, że podobne sytuacje, w których oskarżony stosował wobec niej przemoc fizyczną miały miejsce niejednokrotnie. Zeznała, że mąż stosował przemoc pod byle pretekstem np., kiedy upadła mu w oborze dojarka, to obwinił ją o tę sytuację, dlatego uderzał nią kilkakrotnie o ścianę, po czym wylał na nią wiadro wody i założył jej to wiadro na głowę. Tego dnia z pomocą pospieszył jej syn Ł., który przebywał w sąsiednim budynku gospodarczym. Z. W. (1) podała, że początkowo o zachowaniach męża nie opowiadała nikomu, bowiem nie chciała, aby jej problemy małżeńskie wyszły na jaw, wstydziła się tego, gdyż uważano ich za dobraną i zgodną parę. Natomiast, kiedy wymieniony zaczął się nad nią znęcać psychicznie i fizycznie, był coraz bardziej bezkarny i pewny siebie, zaś świadkami zachowań wymienionego byli ich najbliżsi, to po jednym z takich zajść, które miało miejsce w dniu 8 września 2012 roku zdecydowała się na ujawnienie występowania przemocy w jej rodzinie przed funkcjonariuszami Policji. Tego dnia, jak podała pokrzywdzona, jej mąż bez powodu wpadł do mieszkania i był bardzo zdenerwowany, po przeprowadzonej wcześniej rozmowie telefonicznej. Wówczas chwycił ją za bluzkę, którą na niej podarł i kilkakrotnie uderzył ją w klatkę piersiową. Krzyczał przy tym na nią, wyzywał ją i groził zabójstwem. Wówczas z pomocą przybiegła jej synowa, która usłyszała krzyki. Po tym zajściu jak podała Z. W. (1) posiadała ona obrażenia ciała i zdecydowała się na wizytę u lekarza, który po przeprowadzeniu badania wydał opinię, w której opisał doznane przez nią obrażenia. Z relacji pokrzywdzonej wynika jednoznacznie i spójnie, iż przemoc psychiczną stosował wobec niej oskarżony również w ten sposób, że ograniczał jej kontakty z matką i rodzeństwem, zabraniał spotykania się z nimi w jej miejscu zamieszkania, sprzeciwiał się prowadzeniu przez wymienioną rozmów telefonicznych z członkami rodziny, w tym z córką A. W.. Z. W. (1) w sposób spójny i konsekwentny opisała zdarzenie z dnia 16 sierpnia 2011 roku, kiedy to doszło do awantury zainicjowanej przez W. W. (1) z ich córką A.. W trakcie tego zajścia mąż chwycił leżącą w pobliżu metalową hulajnogę i unióśł ją nad głowę córki i powiedział, że ją zabije. Był przy tym bardzo nerwowy i agresywny. Wymieniona zeznała, że widząc to zaczęła strasznie płakać, bowiem bała się, że mąż spełni swą groźbę. Wskazała ona ponadto, że tego zachowania przestraszyła się również ich córka, która błagała ojca i prosiła go, aby nie robił jej krzywdy i „nie robił z jej dzieci sierot”.

Pokrzywdzona A. W. przedmiotowe zdarzenie z dnia 16 sierpnia 2011 roku opisała w sposób zbieżny z tym, co podała jej matka. Zeznała ona, że przedmiotowego dnia chciała porozmawiać z ojcem odnośnie jego postawy, a on chwycił ją za ramiona i zaczął grozić zabójstwem, po czym złapał hulajnogę leżącą w pobliżu i wymachiwał nią nad jej głową. Wymieniona zeznała, że przeraziła się tej agresji ojca i bała się, iż wymieniony spełni groźbę, dlatego błagała go by nie robił jej krzywdy, bowiem pomyślała o swych dzieciach, które mogłyby zostać sierotami. Zeznając A. W. podała, iż kilkakrotnie była świadkiem awantur między rodzicami, w trakcie których ojciec wyzywał jej matkę słowami wulgarnymi. Natomiast była również taka sytuacja, że w jej obecności oskarżony stosował przemoc fizyczną wobec swej żony, którą chwycił za ramiona i uderzał nią o ścianę. Po tym zajściu wezwała ona policję, ponieważ przestraszyła się zachowania ojca. Wymieniona zeznała, że ojciec znęcał się nad matką zarówno psychicznie, jak i fizycznie, poniżał ją, krytykuje, kontroluje jej relacje z członkami rodziny, ogranicza spotkania i rozmowy. Wymieniona zeznała, że mama początkowo nie opowiadała o nagannych zachowaniach ojca i ukrywała je, ale kiedy jego agresja nasiliła się to zaczęła mówić bojąc się wymienionego, który uniemożliwiał jej normalne funkcjonowanie i nawet po wyprowadzeniu się z domu nadal przyjeżdżał i dręczył ją. Podała ona, że o nagannym zachowaniu ojca wie również z relacji bratowej E. W., która opowiadała jej o zajściu, w trakcie którego ojciec szarpiąc mamę porwał jej bluzkę. Natomiast brat opisywał jej sytuację, kiedy to pokrzywdzona została pobita przez oskarżonego w oborze, po czym oblana przez wymienionego zimną wodą, który chcąc upokorzyć wymienioną założył jej wiadro na głowę. Sąd uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie pokrzywdzonych Z. W. (1) i A. W., które w sposób korespondujący i konsekwentny opisywały przestępcze zachowanie oskarżonego. Z zeznań wskazanych świadków wyłania się bowiem

spójny obraz odnośnie zachowań W. W. (1) w zakresie obydwu zarzuconych mu przestępstw. Wskazać należy, że wymienione zeznając w sposób bardzo emocjonalny przedstawiały fakty dotyczące przedmiotowej sprawy, obydwie składając zeznania na rozprawie płakały, były roztrzęsione mimo, iż od czasu zaistnienia opisywanych przez nie zdarzeń minęło już kilka lat. Powyższe niewątpliwie przekonuje o prawdziwości opisywanych przez nie okoliczności i o szczerości ich relacji, a nadto wskazuje, iż przestępcze zachowanie oskarżonego wobec nich wyrządziło im krzywdę i wywołało cierpienia moralne, które mimo upływu czasu nadal są silnie przez nie przeżywane. Ponadto ze spójnej relacji pokrzywdzonych jednoznacznie wynika, iż groźba zabójstwa skierowana przez oskarżonego wobec A. W. wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że może ona zostać spełniona. Jak bowiem wynika z zeznań wymienionych postawa W. W. (1), który w napadzie agresji wymachiwał wymienionej nad głową metalową hulajnogą i przytrzymał ją za ramię wywołało u pokrzywdzonej silne uczucie strachu przed utratą życia, co spowodowało, iż błagała ona ojca, by nie robił jej krzywdy i nie osierocił jej dzieci.

Istotny wpływ na ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie miały również zeznania Ł. W. (1) i E. W., którzy mieszkają w tym samym domu co Z. W. (1) i byli świadkami przestępczych zachowań oskarżonego. E. W. zeznała, że wielokrotnie słyszała odgłosy awantur, które rozgrywały się pomiędzy teściami i często do nich dochodziło pod byle pretekstem. Z treści zeznań wymienionej wynika, iż oskarżony miał pretensję do swej żony zwykle o jakieś drobnostki, nic mu się nie podobało w jej postawie. Często wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi i obraźliwymi, obrażał również jej rodzinę. E. W. podała, że głównie była ona świadkiem przemocy psychicznej, którą jej teść stosował wobec swej żony, wszczywał awantury, w trakcie których groził jej zabójstwem, ciągle ją krytykował, nie mogła się ona czuć swobodnie w domu, czynił złośliwości, zabraniał członkom jej rodziny przyjeżdżać do niej z wizytą. Świadek podała ponadto, że była ona bezpośrednim świadkiem stosowania przemocy fizycznej przez oskarżonego w 2012 roku, kiedy to podczas jednej z awantur teściowa wzywała pomocy i gdy udała się do niej widziała, jak wymieniony szarpał żonę tak, iż zerwał z niej bluzkę, nie była natomiast świadkiem uderzeń, które wówczas oskarżony jej zadał, co wie z relacji pokrzywdzonej, u której później widziała siniaki. Świadek podała, że z uwagi na tak agresywne zachowanie teścia wezwała tego dnia na interwencję Policję. E. W. stwierdziła, że niejednokrotnie widziała u swej teściowej zasinienia, które spowodował oskarżony zadając jej uderzenia rękami lub szarpiąc, o czym mówiła jej Z. W. (1). Z relacji męża i teściowej zna zaś zdarzenia dotyczące stosowania przemocy fizycznej przez W. W. (1) wobec żony, które miały miejsce wówczas, gdy wymieniona odkryła, że jest zdradzana przez męża, czy też w oborze, kiedy wylał na nią wiadro wody. Ł. W. (1) również potwierdził okoliczności dotyczące psychicznego i fizycznego znęcania się ojca nad matką. Korespondująco z tym, co podała jego żona zeznał, że oskarżony często wszczywał awantury, w trakcie których wyzywał swą żonę, szarpał, popychał, ale także zadawał uderzenia rękami. Świadek wskazał, że zdarzenia te miały miejsce głównie wtedy, gdy nie było go w domu i wie o nich z relacji matki i żony, a także siostry A. W., które widziały naganne zachowanie ojca. Opisał, że miało miejsce zajście, kiedy ojciec oblał zimną wodą i założył w oborze matce wiadro na głowę. Wymieniony zeznał, że nie widział tego zajścia, ale kiedy przybiegł słysząc krzyk mamy to pokrzywdzona skarżyła się do niego, że ojciec ją uderzył, była wówczas mokra i roztrzęsiona, płakała. Świadek zeznał, że nie widział wówczas uderzeń, które wcześniej zadawał oskarżony jego matce, ale po tym zajściu miała ona siniaki na ciele. Z relacji Ł. W. (2) wynikało, iż wyzwiska i groźby zabójstwa lub wyrzucenia matki z domu padały z ust ojca wielokrotnie również w jego obecności. Podobnie jak krytykowanie jej, wypominanie, iż on jest właścicielem majątku, a jej się nic nie należy, „bo u swojej matki ma schedę”. Ponadto zeznając wymieniony kilkakrotnie powtarzał, iż ojciec obrażał członków rodziny matki, którym zakazał wstępu na swą posesję, ograniczając matce kontakt z wymienionymi. W ocenie Sądu świadkowie – syn i synowa małżonków W. przedstawili rzetelnie znane im okoliczności dotyczące sytuacji rodzinnej, czyniąc to w ocenie Sądu w sposób zdradzający dbałość o przedstawienie relacji zgodnej ze swoją rzeczywistą wiedzą w sprawie. Nie dążyli oni do tego, aby jedynie obciążyć oskarżonego, podawali wszystkie znane im fakty, które znali z relacji pokrzywdzonych lub zaobserwowali je osobiście.

W przedmiotowej sprawie przesłuchani zostali również członkowie rodziny Z. W. (1) – jej matka R. C. i brat K. C., którzy co prawda nie byli świadkami stosowania przemocy fizycznej i psychicznej przez oskarżonego wobec wymienionej, ale wiedzę odnośnie powyższego posiadali od pokrzywdzonej, która skarżyła się do nich na zachowanie męża. Wymienieni jednomyślnie stwierdzili, że pokrzywdzona Z. W. (1) zaczęła się skarżyć na swego męża dopiero, gdy jego zachowanie przybrało drastyczną postać, a wymieniony stosował wobec niej przemoc fizyczną i psychiczną,

której nie była w stanie ukryć. Z relacji świadków wynikało, iż przez wiele lat małżonkowie W. prowadzili wspólne gospodarstwo rolne i nie było żadnych oznak tego, aby oskarżony stosował przemoc wobec żony, zaś sytuacja w małżeństwie wymienionych pogorszyła się w 2011 roku i od tego czasu Z. W. (1) zaczęła skarżyć się na zachowanie swego męża. Świadkowie ci zeznali, iż agresję oskarżony kierował również do członków ich rodziny. Przytoczyli okoliczności zdarzenia, kiedy podczas wizyty na posesji oskarżonego wyganiał on z posesji członków rodziny pokrzywdzonej i nawet zadał uderzenie siostrze wymienionej – T. S.. Z relacji wymienionych wynikało, iż W. W. (1) ograniczał z nimi kontakt swej żonie i manifestacyjnie zabraniał im wstępu na swą posesję, dlatego spotkania odbywały się w jej domu rodzinnym lub w innych neutralnych miejscach. K. C. podał, że siostra odwiedzała go w miejscu pracy i skarżyła się na zachowanie męża. Z relacji wymienionej wie on, iż często dochodziło do szarpania, popychania, bicia. Przytoczył okoliczność dotyczącą porwania bluzki Z. W. (1) przez oskarżonego podczas jednej z awantur. Stwierdził on ponadto, że widział u siostry sińce. R. C. podała, że nie była ona świadkiem bezpośrednim znęcania się zięcia nad córką, ale wymieniona skarżyła się do niej na męża, który wszczynał z nią awantury i stwierdziła, że w jej ocenie powodem tego nagannego zachowania oskarżonego było to, iż miał on romans z inną kobietą i od tego wszystko się zaczęło. W ocenie Sądu zeznania K. cienkusa i R. C. stanowią potwierdzenie tego, co odnośnie zachowania oskarżonego wobec żony ustalono na podstawie zeznań pokrzywdzonej Z. W. (1) i jej najbliższych. Zasługują one na wiarę, ponieważ są spójne, a ponadto korespondują z tym, co podały pokrzywdzone. Wymienieni ponadto nie mieli podstaw ku temu, aby podawać fakty nieprawdziwe i bezpodstawnie oskarżać oskarżonego, na co wskazuje fakt, iż szczerze przyznali, że nie byli świadkami znęcania się przez W. W. (1) nad żoną, a R. C. stwierdziła wprost, iż nie zależy jej na tym, aby jej zięć trafił do więzienia, a jedynie chciałaby, aby wymieniony zmienił swe zachowanie wobec żony. Podali oni znane im fakty, które przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, czyniąc to w sposób spójny, logiczny i konsekwentny.

Dowód w sprawie stanowią również zeznania funkcjonariuszy Policji przesłuchanych w charakterze świadków w niniejszym postępowaniu w osobach S. K. – dzielnicowego w miejscu zamieszkania małżonków W. oraz M. L. i M. M. (1), którzy przeprowadzali interwencje w rodzinie W.. Świadkowie ci potwierdzili, że w okresie zarzutu były przeprowadzane interwencje policyjne inicjowane przez obydwie strony konfliktu. Z zeznań funkcjonariuszy wynikało, że dotyczyły one awantur, do jakich dochodziło między oskarżonym, a pozostałymi członkami jego rodziny, które dotyczyły kwestii związanych z przemocą w rodzinie, ale także spraw majątkowych i nieporozumień rodzinnych. S. K. wskazał, iż przyjmował on zawiadomienie o przestępstwie od Z. W. (1) o psychicznym i fizycznym znęcaniu się nad nią przez męża, a także prowadził on czynności w tej sprawie, której okoliczności zna z relacji świadków. Stwierdził, iż oskarżony zaprzeczał stawianym mu zarzutom. Z relacji świadka wynika, iż nie przeprowadzał on interwencji w tej rodzinie, ale na podstawie informacji, które posiadał z materiału dowodowego w sprawie podał, iż były przeprowadzane takie interwencje, zaś niebieska karta dotycząca przemocy w rodzinie była prowadzona od 2012 roku. M. L. natomiast zeznała, że przeprowadzała ona interwencję w dniu 8 września 2012 roku, która dotyczyła awantury domowej. Podczas prowadzonych czynności była obecna pokrzywdzona Z. W. (1) i jej synowa, została założona karta dotycząca przemocy w rodzinie. Z uwagi na upływ czasu świadek nie potrafiła podać szczegółów interwencji, ale w oparciu o zapis z notatnika służbowego sporządzony w dniu zdarzenia stwierdziła, iż wymienione były bardzo zdenerwowane zaistniałą sytuacją domową, bały się W. W. (1). Z. W. (1) oświadczyła wówczas, iż mąż wszczął awanturę, wyzywał ją i szarpał. Oskarżony zaś oddalił się przed ich przybyciem. M. M. (1) natomiast podał, że prowadził dwie interwencje, w dniu 8 sierpnia 2013 roku, która dotyczyła awantury oskarżonego z siostrą pokrzywdzonej i w dniu 16 sierpnia 2011 roku, która związana była z kłótnią na tle majątkowym, w której uczestniczyła córka stron A. i ojciec wówczas popychał ją, wyganiał z posesji i popchnął na płot. M. M. (1) podał ponadto, iż strony mieszkają kilka kilometrów od jego miejsca zamieszkania i zna on dobrze państwa W., którzy uchodzą za idealne małżeństwo i o nieporozumieniach i niewłaściwych zachowaniach W. W. (1) dowiedział się dopiero z prowadzonych interwencji w tej rodzinie. Reasumując stwierdzić należy, że zeznania wymienionych świadków - funkcjonariuszy Policji - potwierdziły fakt zgłaszania interwencji w związku z agresywnym zachowaniem się oskarżonego oraz prowadzenia niebieskiej karty dotyczącej występowania przemocy w tej rodzinie. W/w świadkowie – jako przedstawiciele organów ścigania, zetknęli się ze sprawą tylko w ramach wykonywania obowiązków służbowych i nie są w żaden inny sposób zaangażowani w tą sprawę, co przemawia za wiarygodnością ich zeznań. Uwagi przy tym wymaga, że fakty związane z zarzutami postawionymi oskarżonemu, które wynikały z zeznań policjantów dotyczyły tylko zdarzenia z dnia 8 września 2012

roku oraz ogólnikowo zajścia z udziałem A. W., które miało miejsce w dniu 16 sierpnia 2011 roku. Podnieść przy tym jednak należy, iż korzystanie z możliwości wzywania na interwencję w sytuacjach konfliktowych funkcjonariuszy Policji oraz umiejętność przedstawienia im powodu interwencji oraz przebiegu zajścia jest właściwością indywidualną każdego pokrzywdzonego. Z faktu zaś braku innych interwencji oraz przebiegu tych, które ustalono wyżej, nie sposób wywodzić wniosku o braku wiarygodności twierdzeń pokrzywdzonej odnośnie stosowania przez oskarżonego przemocy fizycznej i psychicznej. Zwłaszcza, że wymieniona zeznając podała jednoznacznie, iż przez długi czas nie była ona w stanie przełamać się i opisywać nagannego zachowania męża, bowiem wstydziła się tego, aby wyszły na jaw ich problemy. Zwłaszcza, że jak wynika to z osobowego materiału zgromadzonego w sprawie – z zeznań sąsiadów i M. W. uchodzili w środowisku lokalnym za przykładne małżeństwo. Przesłuchane bowiem w charakterze świadków – sąsiadki stron H. S. i M. S. nie dostarczyły żadnych informacji istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Zeznały one, iż nie mają wiedzy odnośnie tego, że między małżonkami W. istnieje konflikt, a wymienieni stanowili zgodne małżeństwo, a tym bardziej nie potrafiły wskazać żadnych okoliczności, które potwierdzałyby lub zaprzeczały tezie zarzutu. Nie były one bezpośrednimi świadkami znęcania się oskarżonego nad pokrzywdzoną, ani też nie znają oni takich faktów z relacji innych osób. M. S. jedynie wskazała ogólnie, iż kilka lat temu pogorszyła się sytuacja w rodzinie W.. Dwa lub trzy razy widziała ona Policję na ich posesji, ale nie wiedziała czego dotyczyły te interwencje. Przywołała ona sytuację dotyczącą kłótni A. W. i jej rodziców, o czym dowiedziała się od wymienionej, kiedy ta tego dnia przyszła na jej posesję po zajściu, ale nie potrafiła podać innych okoliczności tego zdarzenia, poza stwierdzeniem, że słyszała jakieś krzyki dobiegające z podwórka sąsiadów.

W toku niniejszego postępowania przesłuchany został na okoliczności przedmiotowej sprawy, także brat oskarżonego J. W. (2), który zaprzeczył temu, iż dopuszczał się on aktów znęcania wobec żony. Zeznał on, że W. W. (1) wyprowadził się ze swej ojcowizny, ponieważ żona prowokowała go do zachowań niezgodnych z prawem w ten sposób, że wszczyniała awantury i wyzywała wymienionego, czego był świadkiem. W swych zeznaniach wykazał on negatywne nastawienie do Z. W. (1), którą obwiniał za konflikt małżeński i wypominał, iż od początku ich małżeństwa wymieniona kłóciła się o majątek z mężem oraz ich matką, narzekała, że musi pracować i dążyła do sprzedaży gospodarstwa, na co brat nie chciał pozwolić. Świadek ten podał ponadto, że to Z. W. (1) wywyższała się i źle odnosiła się do swego męża, używała pod jego adresem nieprzyzwoitych określeń. Zeznał on, że brat był dobrym mężem i ojcem, zaś jego nieporozumienia z dziećmi rozpoczęły się, kiedy przestał je wspomagać finansowo. Na uwagę zasługuje fakt, iż J. W. (2) zeznając opisywał negatywne zachowania bratowej wskazując na wzorową postawę oskarżonego, ale jednocześnie podał, że z uwagi na postawę Z. W. (1), która nie była zadowolona z jego wizyt przez cały okres, którego dotyczy sprawa był u stron zaledwie dwa, trzy razy. Natomiast wiedzę odnośnie opisywanych okoliczności posiadał on z własnych spostrzeżeń oraz z relacji brata i sąsiadów. Wobec powyższego trudno jest uznać zeznania J. W. (1) za wiarygodne i obiektywne, a tym samym odzwierciedlające stan faktyczny w niniejszej sprawie. Zeznając dążył on bowiem, wyłącznie do wykazania niewinności oskarżonego tak, aby mógł on uniknąć odpowiedzialności karnej.

Mając zatem na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd uznał winę oskarżonego W. W. (1) w zakresie przestępstwa psychicznego i fizycznego znęcania się nad żoną Z. W. (1), za udowodnioną. Przypisane oskarżonemu zachowanie wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w okresie od sierpnia 2011 roku do 26 listopada 2013 roku, co wynika z omówionego wyżej materiału dowodowego. Natomiast postawa oskarżonego jaką przejawiał wobec żony przed wskazanym okresem czasu, tj. od września 2008 roku nie wyczerpała znamion wskazanego przestępstwa, bowiem o ile wówczas niewątpliwie istniał już konflikt w małżeństwie W. i dochodziło między nimi do wzajemnych kłótni i nieporozumień, to zachowanie oskarżonego polegające na nieodzywaniu się do żony oraz scysje spowodowane faktem, iż wymieniona chciała nawiązać kontakt z mężem, zaś on się na to nie zgadzał, nie może zostać uznane za znęcanie się nad wymienioną. W przeciwieństwie do zachowań przejawianych przez W. W. (1) od sierpnia 2011 roku, kiedy to wymieniony zaczął stosować bezkarnie przemoc fizyczną i psychiczną wobec żony, o której mowa w treści postawionego mu zarzutu. Wskazać przy tym należy, że po wnikliwej analizie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd wyeliminował z opisu czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia określenie „kopał nogami po ciele”, bowiem zebrane dowody nie dostarczyły podstaw do przyjęcia, iż takie zachowania wobec swej żony wymieniony przejawiał. Wspomnieć tu bowiem wypada, iż czyn zabroniony popełniony przez oskarżonego jest przestępstwem umyślnym, popełnionym

z zamiarem bezpośrednim, charakteryzującym się szczególnym, wrogim nastawieniem sprawcy do ofiary i jego przewagą nad pokrzywdzoną, która z kolei nie jest w stanie skutecznie mu się przeciwstawić. Pokrzywdzona, jak wynika z jej zeznań obawia się oskarżonego, który dręczył ją głównie psychicznie poprzez częste wszczynanie awantur, wulgarne wyzwiska, znieważanie, złośliwe krytykowanie, kontrolowanie jej relacji z rodziną uporczywe nękanie, czym zadawał jej dotkliwe cierpienia moralne, używając przy tym groźby bezprawnej zabójstwa i szarpnięć, popychając zadając uderzenia rękami, co napawa pokrzywdzoną obawą o własne bezpieczeństwo i dalszą egzystencję. Takie zachowanie oskarżonego zagrażało zdrowiu, a nawet życiu Z. W. (1), czego wyrazem było zdarzenie z dnia 8 września 2012 roku, kiedy to W. W. (1) naruszył nietykalność cielesną żony zadając jej uderzenia rękami w okolice klatki piersiowej i popychając, co bezspornie wynika z materiału dowodowego i powodując u niej obrażenia ciała w postaci krwiaka podskórnego w czwartej przestrzeni międzyżebrowej po stronie prawej w linii przymostkowej, krwiaki (dwa) podskórne na prawym ramieniu, krwiak podskórny na prawym przedramieniu oraz cechy stłuczenia klatki piersiowej w tylnej części po stronie prawej w okolicy prawego gruczołu piersiowego co naruszyło prawidłowe funkcjonowanie jej orgazmu na okres poniżej siedmiu dni, które to jak wynika z opinii sądowo-lekarskiej stanowiącej obiektywny i wiarygodny dowód w sprawie stanowiły obrażenia ciała w rozumieniu art. 157 § 2 kk i powstały na skutek uderzeń zadanych rękami oraz w wyniku popychania. Takie zachowanie oskarżonego było niewątpliwie dla pokrzywdzonej dolegliwe i poniżające, ale także jak wynika z powyższego niebezpieczne. Wskazać tu należy, że o uznaniu przez Sąd, iż zachowanie oskarżonego miało postać znęcania się nad żoną zadecydowały nie subiektywne odczucia pokrzywdzonej, ale poczyniona na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego, w oparciu o społecznie akceptowane wartości wyrażające się nie tylko w normach prawnych, ale także etycznych i kulturowych, obiektywna ocena postawy oskarżonego (por. wyrok SN z dnia 11.02.2003 roku, IV KKN 312/99). Ponadto z omówionego wyżej materiału dowodowego wynika bezspornie, iż oskarżony podczas awantury, która miała miejsce w dniu 16 sierpnia 2011 roku groził córce A. W. zabójstwem, przy czym groźba ta wzbudziła w wymienionej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, o czym świadczą logiczne i spójne zeznania bezpośrednich świadków tego zdarzenia. Oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk, ponieważ skierował wobec pokrzywdzonej groźby zabójstwa, które faktycznie wzbudziły w niej uzasadnioną obawę ich spełnienia. To właśnie ta uzasadniona obawa wzbudzona groźbą, która zaistniała niewątpliwie w niniejszej sprawie, stanowi bowiem, przesłankę warunkującą odpowiedzialność sprawcy przedmiotowego czynu. (por. wyrok SN z dnia 16 lutego 2007 roku, WA 5/07, OSNwSK 2007/1/465). Analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że groźby wypowiedziane przez W. W. (1) w zaistniałych okolicznościach wzbudziły realne zagrożenie w pokrzywdzonej, ale także w Z. W. (1) obecnej przy tym zajęciu. Potwierdza to chociażby fakt, iż kobiety ze strachu płakały i błagały wymienionego, aby nie robił krzywdy pokrzywdzonej, kiedy ten trzymał nad jej głową metalową hulajnogę. Ponadto A. W. niezwłocznie zawiadomiła o zajęciu Policję czyniąc to, niewątpliwie ze strachu przed agresją ojca. Zdaniem Sądu każdy przeciętny człowiek w podobnych okolicznościach uznałby przedmiotowe groźby za realne i wzbudzające obawę.

Analizując zaś okoliczności mające znaczenie dla wymiaru kary jako obciążające Sąd uwzględnił działanie oskarżonego w sposób naruszający dobra osobiste pokrzywdzonych, wobec żony przez długi ponad dwuletni okres czasu. Ponadto podkreślić należy absolutny brak krytycznego wglądu oskarżonego we własne zachowanie, szukanie dla siebie usprawiedliwienia w zachowaniu żony i córki. Oskarżony popełniając zarzucone mu czyny działał umyślnie, a przedmiotowych przestępstw dokonał z pełną świadomością przekroczenia zasad porządku prawnego, wśród których szacunek dla dóbr osobistych innej osoby – zwłaszcza osoby najbliższej, jaką niewątpliwie jest żona i córka – takich jak godność, wolność, poczucie bezpieczeństwa jednostki rozumiane, jako wolność człowieka przed obawą popełnienia przestępstwa na jego szkodę, są jednymi z podstawowych. Ponadto zachowanie oskarżonego naruszyło niewątpliwie również dobro jakim jest rodzina i jej prawidłowe funkcjonowanie, a także należyte, wolne od znęcania się traktowanie ludzi w rodzinie. Zgodnie bowiem z poglądem utrwalonym w orzecznictwie SN przestępstwo znęcania się godzi w podstawowe zasady współżycia w rodzinie (w małżeństwie).

Jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił fakt, iż oskarżony nie był dotychczas karany za przestępstwa, zaś naganne zachowania przejawiał działając w stanie wzburzenia, targany silnymi emocjami, ponieważ on także odczuwa, na wielu płaszczyznach codziennego życia, negatywne skutki trwającego od bardzo dawna konfliktu małżeńskiego, ale i rodzinnego. Opowiedzenie się przeciwko niemu w istniejącym konflikcie wszystkich członków jego najbliższej

rodziny, niewątpliwie nie ułatwia mu normalnego funkcjonowania i powstrzymywania negatywnych emocji. Powyższe okoliczności nie usprawiedliwiają oczywiście przestępczych zachowań oskarżonego, jednak Sąd miał je na uwadze rozstrzygając o rozmiarze kary za przedmiotowy czyn. Długotrwały konflikt z żoną, w trakcie którego strony nie unikają wzajemnych kłótni, wpływa niewątpliwie na stopień winy oskarżonego i szkodliwość społeczną jego czynu.

Wyważając powyższe okoliczności zarówno obciążające jak i łagodzące Sąd wymierzył W. W. (1) za czyn z pkt I aktu oskarżenia przypisany mu w wyroku po wprowadzeniu opisanych wyżej modyfikacji w jego opisie karę dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności. Natomiast wykonanie tak orzeczonej kary Sąd jednocześnie warunkowo zawiesił po myśli art. 69 § 1 i 2 kk uznając, iż będzie to jeszcze wystarczające dla osiągnięcia względem oskarżonego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Okres próby Sąd oznaczył na podstawie art. 70 § 1 pkt 1 kk na 3 lata, uznając go za uzasadniony okolicznościami sprawy, w tym mając na względzie potrzebę ochrony pokrzywdzonych przed przestępczymi zachowaniami oskarżonego, a z drugiej strony istniejącymi okolicznościami łagodzącymi. Sąd uznał, iż orzeczona kara pozbawienia wolności wpłynie na rozważniejsze zachowanie w przyszłości i powstrzyma go przed podobnym działaniem, a nadto skłoni go do refleksji i przekonania, że działanie wbrew porządkowi prawnemu jest nieopłacalne, bowiem zawsze spotka się z krytyką i odpowiednią oceną ze strony organów wymiaru sprawiedliwości, co ma bezpośrednie odzwierciedlenie w orzeczonej wobec oskarżonego karze pozbawienia wolności. Jednocześnie Sąd orzekając karę pozbawienia wolności we wskazanym wyżej wymiarze uznał, iż z uwagi na opisane wyżej okoliczności będzie on wystarczający dla wdrożenia oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego. Kierując się zaś treścią art. 46 § 2 kk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Z. W. (1) kwotę trzech tysięcy złotych tytułem nawiazki mając na uwadze wnioski pełnomocnika wymienionej w tym zakresie oraz fakt, iż niewątpliwie działanie oskarżonego stanowiło zagrożenie dla jej życia i zdrowia oraz wyrządziło krzywdę moralną pokrzywdzonej, której wysokości nie da się określić kwotowo, bowiem w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie sposób ustalić zakresu doznanej krzywdy. Sąd uznał, że nawiazka we wskazanej wyżej wysokości będzie stosowną rekompensatą mając na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy. Natomiast za czyn z pkt II aktu oskarżenia Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w ilości stu stawek dziennych, na podstawie art. 33 § 3 kk ustalając wysokość jednej stawki na kwotę piętnastu złotych.

Tak ukształtowane orzeczenie o odpowiedzialności karnej uwzględnia w ocenie Sądu stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynów, spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 § 1 kk). Przedmiotowe rozstrzygnięcie powinno uświadomić oskarżonemu, że każde jego przestępcze zachowanie będzie sprawiedliwie ocenione i słusznie ukarane, natomiast pokrzywdzonym powinno dać wiarę i przekonanie, iż organy ścigania i wymiar sprawiedliwości czuwa nad przestrzeganiem podstawowych norm prawnych i społecznych oraz skutecznie eliminuje zachowania zagrażające podstawowym dobrom i prawom człowieka.

Uwzględniając sytuację majątkową i osobistą W. W. (1), który posiada stałe źródło dochodu z prowadzonej działalności rolniczej, Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia wymienionego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych i z mocy art. 627 kpk zasądził je od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa w kwocie: 330 złotych tytułem opłaty sądowej, której wysokość została ustalona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 z 1983 r. poz. 223 ze zm.) i 422,02 złotych tytułem wydatków postępowania. Ponadto na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. W. (1) kwotę 708,48 złotych obliczoną zgodnie z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm., które mają zastosowanie w przedmiotowej sprawie.

Mając zatem powyższe na względzie Sąd Rejonowy w Łukowie orzekł, jak w wyroku.